



Sygn. akt I CSK 21/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa J. S. i R. S.

przeciwko A. M.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 sierpnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 lipca 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

J. S. i R. S. wnieśli pozew, w którym żądali nakazania pozwanemu A. M. usunięcia skutków naruszenia ich dobrego imienia poprzez zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia na jego koszt w „K.”, ewentualnie w piśmie będącym następcą tego tytułu prasowego, w ramce na stronie 4, czcionką dwukrotnie

powiększoną w stosunku do czcionki używanej w tekstach, ogłoszenia następującej treści: „A. M. - redaktor naczelny „K.” przeprasza Państwa J. S. i R. S. za to, że w artykule p.t. „Z.” zamieszczonym na str. 4 „K.” nr (...), 16 - 31 października 2011 r., podpisany naruszył ich dobre imię w ten sposób, że w nakładzie 7 tyś. egzemplarzy oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy W. rozpowszechnił następujące nieprawdziwe informacje dotyczące ich legalnego ogrodzenia przy ulicy B. i ul. P.:

- „stawianie ogrodzenia (...) przez J. i R. S. było samowolą budowlaną.”,
- „Państwu S. grozi poniesienie kosztów za bezprawne zajęcie pasa drogowego i za zniszczenie nawierzchni.”,
- „Gdyby nie ich (...) bezprawne działania, proces odszkodowawczy byłby już dawno zakończony.”,

zamieszczenie powyższego ogłoszenia w trzech kolejnych wydaniach „K.”, ewentualnie w piśmie będącym następcą tego tytułu prasowego oraz w jego wydaniach na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy W.; rozkolportowanie każdego z wydań „K.”, w którym zostanie zamieszczone ogłoszenie, w nakładzie 7 tyś. egzemplarzy w tych samych miejscach, w których kolportowano nr (...) w 2011 r. oraz w tych miejscach, w których „K.” jest kolportowany w 2014 r. i będzie w chwili uprawomocnienia się wyroku, przy czym dystrybucja żadnego z tych wydań w miejscach publicznych nie może być przerwana przed wyczerpaniem się nakładu.

Powodowie wniesli nadto o trwałe usunięcie opisanego artykułu z internetowego wydania „K.” oraz o zaniechanie naruszania ich dóbr osobistych w przyszłości; zamieszczenie ogłoszenia w trzech kolejnych wydaniach „Gazety (...)” (dodatkach do „Gazety (...)”) oraz w ich wydaniach internetowych, na ewentualność, gdyby w chwili uprawomocnienia się wyroku „K.” ani jego następcy nie były już wydawane. Powodowie wniesli także o umocowanie do zastępczego zamieszczenia powyższego ogłoszenia w „K.” bezpośrednio na koszt pozwanego, w przypadku niewykonania zobowiązania w terminie. Żądanie zastępczego wykonania orzeczenia powodowie zmodyfikowali w piśmie procesowym z 25 lutego 2015 r.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo. Ustalił, że w dwutygodniku „K.” w dniu 16 października 2011 r. na stronie 4 ukazał

się artykuł autorstwa A. M. zatytułowany „Z.”. W artykule tym jego autor przedstawił obraz sporu pomiędzy powodami a Urzędem Dzielnicy W. o prawo własności części nieruchomości zajętych pod drogi publiczne: ulicę B. i P. Artykuł powstał po tym, jak powodowie, w granicach przysługującego im prawa własności, zbudowali ogrodzenie, co do którego w ustawowym terminie Urząd nie zgłosił sprzeciwu. Ogrodzenie zmniejszyło drogę dojazdową do pobliskiej szkoły i wywołało dyskusję w środowisku lokalnym. Pozwany w publikacji podał informację o tym, że „stawianie ogrodzenia (...) przez J. i R. S. było samowolą budowlaną”; „wydział architektury i budownictwa sprzeciwił się stawianiu (...) ogrodzenia”; „Reakcją był sprzeciw urzędu”; „Państwu S. grozi poniesienie kosztów za bezprawne zajęcie pasa drogowego i za zniszczenie nawierzchni”; „Gdyby nie ich (...) bezprawne działania, proces odszkodowawczy byłby już dawno zakończony”. Autor wywiódł twierdzenie o samowoli budowlanej z faktu wydania przez Wojewodę (...) decyzji administracyjnych potwierdzających przejście na Gminę W. z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości zajętych pod ul. B. i P.. W ramce w prawym dolnym rogu autor napisał, że „Wojewoda 6 września wydał dwie decyzje, w których stwierdza nabycie przez Gminę W. z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości zajętych pod ul. P. oraz ul. B., o powierzchni odpowiednio 100 i 91 m kw. To oznacza, że stawianie ogrodzenia na nich przez J. i R. S. było samowolą budowlaną”.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że decyzją nr (...) z dnia 18 września 2009 r. Prezydent W. wniósł sprzeciw wobec robót budowlanych polegających na budowie ogrodzenia działek o nr ew. (...) z obrębu 3-12-22 od ul. B. i P. w W. Odwołanie od tej decyzji wnieśli J. S. i R. S.. Wojewoda (...), decyzją Nr (...) z dnia 21 grudnia 2009 r., uchylił wyżej wymienioną decyzję Prezydenta W. i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji. Na decyzję Wojewody (...) J. S. i R. S. złożyli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wyrokiem z dnia 29 lipca 2010 r., w sprawie o sygn. akt VII (...) Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą ją decyzję organu pierwszej instancji i stwierdził, że zaskarżona decyzja nie podlega wykonaniu do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Decyzją Nr (...)/2011 z dnia 10 stycznia 2011 r. Prezydent W. ponownie wniósł sprzeciw wobec robót budowlanych objętych zgłoszeniem, a Wojewoda (...) po rozpoznaniu odwołania powodów, decyzję tę uchylił i umorzył postępowanie organu pierwszej instancji.

Część działek o numerach (...)/1 i (...)/3, po których przebiega droga publiczna gminna, znajduje się we władaniu Prezydenta W.

Wojewoda (...), decyzją Nr (...)/01 z dnia 13 listopada 2001 r., stwierdził nabycie przez Gminę W. z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości zajętych pod drogę publiczną i oznaczonych w ewidencji gruntów w obrębie ewidencyjnym 3-12-22 jako działki ewidencyjne nr (...)/3 o powierzchni 100 m² i nr (...)/1 o powierzchni 91 m², stanowiące część gruntów uregulowanych w KW Nr (...). Na podstawie decyzji Wojewody (...) z dnia 13 listopada 2001 r. Nr (...) w dniu 13 września 2002 r. wprowadzono w ewidencji gruntów zmiany, za numerem zmian Nr 6 i 7, polegające na wpisaniu Gminy W. jako właściciela działki ew. (...)/1 drogi położonej ul. B. z KW (...) i działki ew. (...)/3 drogi położonej ul. P. z KW (...). Dla działki nr ew. (...)/1 droga o powierzchni 91 m² założono księgę wieczystą Nr (...) po odłączeniu działki z KW (...), natomiast dla działki nr ew. (...)/3 droga o powierzchni 100 m² założono księgę wieczystą Nr (...) po odłączeniu działki z KW (...).

Minister Infrastruktury, decyzją z dnia 8 kwietnia 2008 r., stwierdził nieważność decyzji Wojewody (...) Nr (...) z dnia 13 listopada 2001 r. uznając, iż w trakcie postępowania przed organem wojewódzkim nie zbadano jednej z istotnych przesłanek zastosowania art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r., tj. władztwa przez podmiot publicznoprawny nad działką nr (...)/3. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Ministra Infrastruktury z dnia 7 lipca 2008 r. Minister Infrastruktury, decyzją z dnia 17 kwietnia 2008 r., z tych samych względów stwierdził nieważność decyzji Wojewody (...) Nr (...)/01 z 13 listopada 2001 r. dotyczącej działki nr (...)/2. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Ministra Infrastruktury z dnia 7 lipca 2008 r.

Na wniosek współwłaścicieli J. S. i R. S. z dnia 2 lutego 2009 r., na podstawie decyzji Ministra Infrastruktury z dnia 7 lipca 2008 r., w dniu 4 lutego 2009

r. - za numerem zmiany (...)/2009 - w ewidencji gruntów wpisano J. S. i R. S. jako współwłaścicieli po ½ części co do działek nr ew. (...)/1 i nr ew. (...)/3. Na podstawie decyzji Ministra Infrastruktury z 7 lipca 2008 r., w dniu 6 marca 2009 r. - za numerem zmiany 4/2009 i numerem zmiany 5/2009 - w ewidencji gruntów wykreślono W. jako władające działkami nr ew. (...)/1 i nr ew. (...)/3. W dniu 11 sierpnia 2009 r. - za numerem zmiany (...)/2009 - w ewidencji gruntów ujawniono KW (...)/8 do działek, ew. (...). Dnia 19 marca 2010 r. współwłaściciele J. S. i R. S. zgłosili zmianę danych w ewidencji gruntów i budynków co do działek ewidencyjnych nr (...)/3 i nr (...)/1, poprzez wpisanie w rubryce opis użytków, tereny mieszkaniowe zamiast droga. W dniu 10 lutego 2011 r. Prezydent W., działając z urzędu - za numerem zmiany (...)/2011 - dokonał zmiany w ewidencji gruntów odnośnie do działek ewidencyjnych nr (...)/1 i nr (...)/3 obr. (...) poprzez przywrócenie zapisu władania Prezydenta W. tymi działkami, nadanie numeru dróg, cofając w ten sposób zmiany z 6 marca 2009 r. Pismem z dnia 11 lutego 2011 r. J. S. i R. S. zostali powiadomieni o przywróceniu w ewidencji wpisów W. (obecnie Prezydenta W.) jako władającego do działek ewidencyjnych nr (...)/1 i nr (...)/3 z obrębu 3-12-22 według stanu sprzed wprowadzenia zmian (...)/2009 i (...)/2009. W piśmie tym wyjaśniono, że zmiana polegająca na wykreśleniu W. jako władającego działkami nr (...)/1 i nr (...)/3 została wprowadzona do ewidencji przedwcześnie, bez podstawy prawnej i niezgodnie z art. 51 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne.

J. S. i R. S., działając na podstawie art. 52 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, pismem z dnia 11 marca 2011 r. wezwali Prezydenta W. do usunięcia naruszenia prawa polegającego na dokonaniu w ewidencji gruntów i budynków zmiany nr (...)/2011, o której mowa w zawiadomieniu o zmianie z dnia 10 lutego 2011 r., a pismem z dnia 10 maja 2011 r., działając na podstawie art. 52 § 3 i art. 54 wyżej wymienionej ustawy, wnieśli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na dokonanie w ewidencji gruntów i budynków zmiany nr (...)/2011, o której mowa w zawiadomieniu o zmianie z dnia 10 lutego 2011 r. Wyrokiem z dnia 13 października 2011 r., Wojewódzki Sąd Administracyjny po rozpoznaniu sprawy ze skargi na czynność Prezydenta W. z dnia 10 lutego 2011 r. w przedmiocie zmiany w ewidencji gruntów i budynków

stwierdził bezskuteczność zaskarżonej czynności oraz, że nie podlega ona wykonaniu do czasu uprawomocnienia się wyroku. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził m.in., że Prezydent W. wprowadzając z urzędu zmiany w ewidencji powinien był wskazać podstawę zmiany wynikającą z § 46 ust. 2 pkt 1 - 4 rozporządzenia z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków. W sytuacji, w której organ uznał, że aktualizacja operatu ewidencyjnego dokonana w dniu 6 marca 2009 r. na wniosek skarżących, za numerami zmian (...)/2009 i (...)/2009, była przedwczesna i nie uzasadniały jej decyzje Ministra Infrastruktury z dnia 7 lipca 2008 r. powinien był wszcząć postępowanie administracyjne na podstawie § 47 ust. 3 rozporządzenia z dnia 29 marca 2001 r. Jeżeli przeprowadzone postępowanie wykazałoby, że w dacie wprowadzania do ewidencji zmian na podstawie zmiany nr (...)/2009 i nr (...)/2009 z dnia 6 marca 2009 r. nie było podstaw do wykreślenia Prezydenta W. jako władającego działkami ewidencyjnymi nr (...)/1 i nr (...)/3, to w drodze decyzji administracyjnej uchyliłby czynność materialno-techniczną polegającą na wprowadzeniu do ewidencji gruntów i budynków zmiany nr (...)/2009 i zmiany nr (...)/2009 z dnia 6 marca 2009 r.

Decyzją z dnia 14 listopada 2013 r., Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a., po rozpatrzeniu odwołania J. i R. S., utrzymał w mocy decyzję Wojewody (...) z dnia 6 września 2011 r. nr (...)/11 stwierdzającą nabycie przez Gminę W. z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości zajętej pod część ulicy B. w W., oznaczonej w ewidencji gruntów w obrębie ewidencyjnym 3-12- jako działka ewidencyjna nr (...)/1 o powierzchni 91 m², stanowiącej część gruntu regulowanego w księdze wieczystej (...). Wyrokiem z dnia 26 września 2014 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę J. S. na tę decyzję.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo było niezasadne. Ocena, czy wskazane przez powodów sformułowania zawarte w artykule, których pozwany był autorem, doprowadziły do naruszenia czci powodów wymaga analizy całej publikacji oraz kontekstu sytuacyjnego. Publikacja ukazała się po tym, jak powodowie zbudowali ogrodzenie na ul. B. i P. w granicach przysługującego im dotąd prawa własności, co do której budowy Urząd Dzielnicy nie zgłosił skutecznie sprzeciwu, gdyż uczynił to dopiero po terminie. W artykule pozwany przedstawił

zarówno obraz sytuacji od strony Urzędu, jak też od strony powodów. Wskazał, że powodowie są wpisani do ksiąg wieczystych jako współwłaściciele działek, a więc nie zataił tej podstawowej informacji o prawie, z którego powodowie wywodzą swe twierdzenia o uprawnieniu do zbudowania ogrodzenia w granicach własności. Pozwany przedstawił również poprzednie działania powodów oraz Urzędu związane z wcześniejszą próbą budowy ogrodzenia.

Spór pomiędzy powodami a Urzędem o prawo własności dopiero ostatnio został rozstrzygnięty na korzyść Urzędu, lecz jedynie w stosunku do jednej działki, a co do drugiej deklaratorywna decyzja stwierdzająca przejście prawa własności z dniem 1 stycznia 1999 r. na rzecz Gminy dotychczas nie stała się ostateczna. Jednakże w dacie opublikowania artykułu pozwany miał wiedzę, o czym napisał w ramce, że takie decyzje stwierdzające nabycie przez Gminę części nieruchomości powodów zajęte pod drogi ulic B. i P. były wydane. W tej sytuacji pozwany był uprawniony do podjęcia ważnego dla społeczności lokalnej tematu zagrozenia przez powodów połowy ulicy prowadzącej do szkoły i zawarcia w nim przytoczonych przez powodów sformułowań. Pozwany przedstawił w artykule, że powodowie swoje prawa do nieruchomości wywodzą z zapisów ksiąg wieczystych. Wskazał z drugiej strony, że Urząd Dzielnicy rości własne prawo do drogi z art. 73 ustawy wprowadzającej reformę administracji publicznej. Przedstawił zatem racje obydwu stron sporu. Opierając się na źródłach w postaci decyzji administracyjnych oraz zapisach z ksiąg wieczystych, pozwany dziennikarz dochował należytej staranności w rozumieniu art. 12 prawa prasowego. Mając na uwadze treść decyzji administracyjnych Wojewody (...) - potwierdzających przejście prawa własności nieruchomości zajętych pod ulice B. i P. - miał prawo ocenić działania powodów jako samowolę budowlaną i wyjaśnił, że pogląd taki wywodzi z treści tych decyzji.

Jedno ze sformułowań zawartych w publikacji, a mianowicie określenie działań powodów jako „bezprawnych” było niefortunne i mogło godzić w dobra osobiste powodów, w szczególności w ich dobre imię, co jednak nie przesądza o zasadności powództwa, ponieważ działanie pozwanego w imię uzasadnionego interesu publicznego uchyla bezprawność jego zachowania. Mimo użycia zbyt ostrego sformułowania nie było zamiarem pozwanego poniżenie, ośmieszenie, czy zniesławienie powodów.

Pozwany zawarł w artykule informacje prawdziwe z punktu widzenia prawa własności. Odnosząc się do użytego w artykule sformułowania, że powodom grozi poniesienie kosztów za bezprawne zajęcie pasa drogowego i za zniszczenie nawierzchni Sąd pierwszej instancji uznał, że była to uprawniona ocena własna autora, który miał wiedzę o tym, że Urząd Dzielnicy W. sprzeciwił się budowie ogrodzenia, lecz nieskutecznie, bo po terminie. Wywodząc prawo własności do drogi z decyzji Wojewody (...), pozwany miał prawo napisać, że za tego typu zajęcie nieruchomości grozi kara.

Użyte przez pozwanego sformułowanie, że stawianie ogrodzenia przez powodów było samowolą budowlaną, było usprawiedliwione świadomością, że zostały wydane decyzje administracyjne w przedmiocie stwierdzenia przejścia prawa własności. Powodowie powinni liczyć się z konsekwencjami swojego zachowania mając świadomość, że części nieruchomości były zajęte pod drogę publiczną przed 1 stycznia 1999 r.

Apelacja powodów wniesiona od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22 maja 2015 r. została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 28 lipca 2016 r. Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz podzielił jego ocenę prawną. Wypowiedź pozwanego na temat samowoli budowlanej i bezprawności działania powodów, mimo niefortunnego posłużenia się pojęciem z zakresu prawa budowlanego, za punkt odniesienia przyjmowała spór o drogę, a tekst powstał w interesie lokalnej społeczności. Zamiarem autora nie było relacjonowanie zmagania się powodów z Urzędem i opisanie sposobu stosowania właściwych przepisów prawa budowlanego, czy też procedury administracyjnej z ich udziałem, lecz odniesienie się do zaistniałej sytuacji, jaką było zagrozenie części ulicy przez właścicieli sąsiadującej z nią posesji. Sformułowania, jakie padły w związku z poruszonym problemem, nie musiały uwzględniać ścisłej terminologii prawniczej i mogły cechować się w tym względzie pewną nieścisłością, dopuszczalną dla wzmocnienia efektu oddziaływania relacji prasowej. Posłużenie się przez dziennikarza określeniem „bezprawne” było adekwatne do sytuacji, w której - z punktu widzenia użytkowników drogi - nagle została zagrodzona część ulicy i nastąpiło istotne jej zwężenie, i to nawet bez potrzeby wnikania w kwestie prawnorzeczowe. Jeżeli nawet „ustawianie ogrodzenia” nie było samowolą

budowlaną w rozumieniu ustawy - Prawo budowlane, to dziennikarz mógł tę czynność określić jako samowolę budowlaną w znaczeniu potocznym, rozumianym jako wznoszenie ogrodzenia w miejscu niedozwolonym, bo stanowiącym uczęszczaną jezdnię. Autor artykułu miał przy tym rację, że nie wystarczy skutecznie (przy braku - w terminie - sprzeciwu właściwego organu gminy) zgłosić budowę ogrodzenia w przypadku zamiaru jego wzniesienia w pasie drogowym, czy na ulicy. Niezależnie od kwestii własnościowych i wyczerpania przez powodów trybu zgłoszenia zamiaru ogrodzenia działki należy mieć na uwadze przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 460). W jej art. 39 ust. 1 zabrania się dokonywania w pasie drogowym czynności, które mogłyby powodować niszczenie lub uszkodzenie drogi i jej urządzeń albo zmniejszenie jej trwałości oraz zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego. W szczególności zabrania się lokalizacji obiektów budowlanych, umieszczania urządzeń, przedmiotów i materiałów niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego (pkt 1) oraz zaorywania lub zwężania w inny sposób pasa drogowego (pkt 8). Z tego punktu widzenia można określić działanie powodów jako bezprawne. Uszkodzenie drogi publicznej lub drogi w strefie zamieszkania stanowi wykroczenie opisane w art. 99 § 1 pkt 2 kodeksu wykroczeń, zaś zwężenie pasa drogowego lub pasa przydrożnego - wykroczenie opisane w art. 100 pkt 1 k.w., w którym sankcją objęto różnego rodzaju zachowania godzące w stan fizyczny pasów drogowych lub dróg publicznych bądź porządek na tych obszarach, stanowiące naruszenia zakazów przewidzianych w ustawie o drogach publicznych, w tym w szczególności w jej art. 39 ust. 1 pkt 8. W tym kontekście można było też mówić o groźbie poniesienia przez powodów kosztów zajęcia pasa drogowego, jak i wynikłych ze zniszczenia nawierzchni, jako łatwo przewidywalnego obowiązku naprawienia szkody.

Wskazany przez autora zamiar, jaki towarzyszył mu przy opisanu artykułu, tj. uprzedzenie innych mieszkańców, by nie postąpili podobnie, bo grodzenie drogi będzie traktowane jako bezprawne i stanowi zagrożenie w ruchu drogowym, miał uzasadnienie w interesie społecznym i usprawiedliwienie w funkcjach prasy określonych w art. 1 ustawy – Prawo prasowe. Pozwany działał jako dziennikarz i sporządził materiał interwencyjny w interesie lokalnej społeczności.

Przy ocenie naruszenia dóbr osobistych, a zwłaszcza czci, należy uwzględniać nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów obiektywnych. Ochrona wolności wypowiedzi, zagwarantowana w art. 54 Konstytucji i art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności chroni nie tylko opinie (oceny) wyważone i rozsądne, ale również przesadzone, drażniące, a nawet odpychające. Pogląd może być ostrzejszy, jeżeli ocena dotyczy ważnej kwestii społecznej. Pod tym pojęciem należy rozumieć sprawy o istotnym znaczeniu dla społeczeństwa. Ocena nawet przesadzona, ale oparta na faktach prawdziwych, która nie zawiera treści znieważających, nie powinna być uznana za naruszenie czci.

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że jak się okazało po publikacji, ostatecznie doszło do prawomocnego stwierdzenia nabycia z mocy prawa przez Gminę W. w 1999 r. jednej z działek, o jakich mowa w tekście, co - bez względu na wynik niezakończonych jeszcze postępowań dotyczących drugiej działki - ostatecznie przesądza o tym, że powodowie nie tylko działali wbrew przytoczonym wyżej przepisom prawa, ale zarazem grodzili działkę Gminy, co pozwany w swoim artykule twierdził i z czego zasadniczo wywodził pojęcie „samowoli budowlanej”.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości skargą kasacyjną przez powodów, którzy w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucili naruszenie:

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i błędne ustalenie, iż zachowanie pozwanego nie naruszyło dóbr osobistych powodów i nie nosiło cech bezprawności;

- art. 24 § 1 k.c. przez błędne jego zastosowanie oraz uznanie, że użycie przez pozwanego fragmentów wskazanych w petitum pozwu, czyli:

- „stawianie ogrodzenia (...) przez J. i R. S. było samowolą budowlaną”,

- „Państwu S. grozi poniesienie kosztów za bezprawne zajęcie pasa drogowego i za zniszczenie nawierzchni”,

- „Gdyby nie ich (...) bezprawne działania, proces odszkodowawczy byłby już dawno zakończony” nie narusza dóbr osobistych powodów i nie jest bezprawne, bowiem bezprawność jego działania wyłącza postępowanie dziennikarza w imię uzasadnionego interesu publicznego;

- art. 24 § 1 k.c. przez błędne jego zastosowanie oraz uznanie, że zwroty „stawianie ogrodzenia (...) przez J. i R. S. było samowolą budowlaną” oraz „Gdyby nie ich (...) bezprawne działania, proces odszkodowawczy byłby już dawno zakończony” stanowią wypowiedzi ocenne, a co za tym idzie podlegają one ocenie pod kątem dopuszczalnej krytyki, podczas gdy stanowią one wypowiedzi opisowe i jako takie powinny podlegać ocenie pod kątem tego, czy są prawdziwe, czy też nie,

- art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia interesu publicznego, którego ochrona wyłącza zastosowanie instytucji naruszenia dóbr osobistych, a który w niniejszej sprawie niezasadnie został utożsamiony z interesem Urzędu Dzielnicy w przedmiocie odzyskania władania nad nieruchomością;

- art. 47 Konstytucji gwarantującego każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Powołując się na wyżej przedstawione zarzuty, powodowie wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena, czy dana wypowiedź narusza dobra osobiste powinna być dokonana na podstawie obiektywnego kryterium, a nie według indywidualnej wrażliwości osoby zainteresowanej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6 - 7, poz. 93, z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00, nie publ. oraz z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10, OSNC - ZD 2011, nr 2, poz. 37). Oznacza to konieczność oceny, reakcji typowej, przeciętnej osoby, czy uznałaby ona określone działanie za naruszające dobra osobiste (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330, z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, z dnia 23 maja 2002 r., IV

CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121 oraz z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, nie publ.). Kryterium oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego stanowią przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10).

Przyjmując wyżej wskazane kryteria do oceny szczegółowo wskazanych w pozwie oraz powtórzonych w zarzutach skargi kasacyjnej fragmentów treści artykułu pt. „Z.” naruszały one dobra osobiste powodów, czego nie wykluczyły Sądy obu instancji. Wynikało bowiem z nich, że powodowie dopuścili się nagannych działań polegających m.in. na bezprawnym wybudowaniu ogrodzenia na pasie drogowym i zniszczeniu nawierzchni, a za podjęte działania grozi im poniesienie kosztów. Poza tym podjęte przez nich działania spowodowały, że nie został zakończony proces odszkodowawczy w związku z nabyciem przez prawa własności przez Gminę zajętych pod drogę publiczną. Ocena zachowania powodów przedstawiona w artykule, których autorem był pozwany, w ocenie przeciętnych opinii ludzi rozsądnie i uczciwie myślących przypisywała powodom naganne z punktu widzenia prawa i zasad współżycia społecznego zachowania, co naruszało ich dobro osobiste w postaci dobrego imienia.

Stwierdzenie, że określone zachowanie naruszało dobra osobiste innej osoby (tu powodów) nie przesądza o tym, że tym samym istnieje podstawa do przyjęcia odpowiedzialności naruszcyciela na podstawie art. 24 § 1 k.c. Warunkiem ponoszenia tej odpowiedzialności jest także to, aby działanie naruszające dobra osobiste było bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1982 r., I CR 239/82 oraz z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 2, poz. 22). Mimo że z powołanego wyżej przepisu wynika domniemanie bezprawności działania naruszcyciela dóbr osobistych, to domniemanie to jest wzruszalne poprzez wykazanie, że zachodzą przesłanki uchylające bezprawność działania naruszcyciela. Jedną z przyczyn wyłączających bezprawność działania (tzw. kontratypem), według utrwalonego orzecznictwa, jest działanie w ochronie uzasadnionego interesu społecznego (publicznego). Ograniczenie ochrony dóbr osobistych ze względu na interes publiczny (społeczny) uzasadniona jest m.in. prawem społeczeństwa do informacji. Krytyka prasowa podjęta w interesie społecznym w sposób rzetelny i

rzeczowy wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1997 r., I CKN 208/97, nie publ.).

Sądy obu instancji uznały, że działanie pozwanego nie było bezprawne, gdyż pozwany działał w obronie uzasadnionego interesu publicznego. W skardze kasacyjnej bezzasadne zarzucono, że nie było podstaw do przyjęcia, iż oceniane działanie pozwanego zostało podjęte w obronie uzasadnionego interesu publicznego z tej przyczyny, iż interes ten został utożsamiony z interesem Urzędu Dzielnicy w przedmiocie uzyskania władania nad nieruchomością. Wprawdzie artykuł dotyczył określonych działek gruntu, co do których toczył się spór o prawo własności pomiędzy powodami a Urzędem Dzielnicy W., ale na tym gruncie – co miało zasadnicze znaczenie w sprawie - znajdowała się droga publiczna, prowadząca do szkoły, z której wcześniej korzystali mieszkańcy Gminy oraz inni użytkownicy tej drogi. Z tej przyczyny, jak zasadnie przyjęły Sądy obu instancji, artykuł zwracał uwagę na istotny dla społeczności lokalnej problem dotyczący utrudnienia w korzystaniu z tej drogi na skutek działań powodów, którego jedynie źródłem był spór o prawo własności. Niezależnie od powyższego nawet kwestia, czy wcześniej istniejącej Gminie W. przysługiwało prawo własności do określonych, spornych, nieruchomości nie była pozbawiona znaczenia dla społeczności lokalnej, skoro gminy są jednostkami samorządu terytorialnego, który – zgodnie z art. 16 ust. 1 Konstytucji – tworzy ogół mieszkańców jednostek zasadniczego podziału terytorialnego. Działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego może dotyczyć zarówno materii mającej znaczenie dla ogółu społeczeństwa, jak również mającej znaczenie dla środowisk lokalnych. Informowanie przez prasę o sprawach mających znaczenie dla społeczności lokalnych mieści się w korzystaniu przez prasę z wolności wypowiedzi gwarantowanej w art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), zgodnie z którym prasa, zgodnie z Konstytucją, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Poza tym prawidłowe funkcjonowanie gmin, obejmujące zaspokajanie przez nich potrzeb o charakterze lokalnym, jest w interesie całego społeczeństwa.

Z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego wtedy, gdy opublikowane informacje były prawdziwe (por. m.in. wyrok z dnia 22 grudnia 1997 r. II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7 - 8, poz. 119). W odniesieniu do odpowiedzialności dziennikarza za naruszenie dóbr osobistych spowodowaną opublikowaniem materiału prasowego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 (OSNC 2005, nr 7 - 8, poz. 114) przyjęto, że uchyla bezprawność działania dziennikarza wykazanie, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał on w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności. Jeżeli jednak zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania. Z tej perspektywy nawet przy założeniu, że wypowiedź pozwanego należy traktować jako opisową, a nie ocenną – jak przyjęły Sady obu instancji - nie można podzielić stanowiska skarżących, że podane w artykule informacje o postępowaniu powodów były nieprawdziwe, a pozwany nie wypełnił obowiązku zachowania należytej staranności i rzetelności. Niewątpliwie bowiem w artykule wskazano prawdziwe okoliczności dotyczące toczącego się sporu o prawo własności działek gruntu, na których znajduje się droga publiczna przebiegająca przez ul. B. i P., oraz postawienia przez powodów ogrodzenia. O nieprawdziwości treści zawartych w artykule autorstwa pozwanego nie przesądzają użyte przez autora określenia opisujące działania powodów jako stanowiące samowolę budowlaną oraz o tym, że miały one charakter bezprawny, co wiąże się z możliwością poniesienia przez powodów wskazanych w artykule prawnych konsekwencji za ich działania. Odnośnie do użytego przez pozwanego pojęcia samowoli budowlanej w stosunku do postępowania powodów polegającego na wzniesieniu ogrodzenia na drodze publicznej, to trzeba zauważyć, że nie jest to pojęcie, które ma ustawową definicję. W języku potocznym, a nawet w orzecznictwie sądowym, oznacza ono działanie polegające na budowie bez pozwolenia administracyjnego na budowę, bez właściwego zgłoszenia przewidzianego przepisami prawa budowlanego lub pomimo wniesienia sprzeciwu do zgłoszenia. Jednakże wyżej wskazane pojęcie można rozumieć także szerzej jako obejmujące wykonanie robót wprowadzie w zgodzie z przepisami prawa

budowlanego, ale niezgodnie z innymi przepisami prawa zakazującymi ich przeprowadzenia, a także obejmujące budowę na cudzym gruncie bez zgody jego właściciela. W związku z tym należy zwrócić uwagę na to, że Sąd Apelacyjny przedstawił szeroko umotywowane stanowisko – którego nie zakwestionowano w skardze kasacyjnej poprzez sformułowanie odpowiednich zarzutów – zgodnie z którym powodowie, wznosząc ogrodzenie na drodze publicznej, naruszyli bliżej wskazane przez Sąd drugiej instancji przepisy ustawy o drogach publicznych oraz kodeksu wykroczeń. Usprawiedliwiało to użycie przez pozwanego w artykule określeń działania pozwanych nie tylko jako bezprawnych, ale także jako stanowiących samowolę budowlaną. Tym bardziej w sytuacji, w której autor artykułu utożsamiał pojęcie samowoli budowlanej z budową przez powodów ogrodzenia na gruncie stanowiącym własność Gminy, co wprost wyjaśnił w treści publikacji prasowej, w której wskazał, że postawienie przez powodów ogrodzenia jest samowolą budowlaną z tej przyczyny, że w dniu 6 września 2011 r. zostały wydane dwie decyzje stwierdzające nabycie przez Gminę W. z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości zajętych pod ulicę P. oraz B.. Nawet więc czytelnik, który pojęcie „samowoli budowlanej” rozumiał wąsko, tak jak przedstawiają to w skardze kasacyjnej powodowie, bezpośrednio z treści artykułu dowiedział się, z jakiej przyczyny ich autor tak właśnie określił działanie powodów, polegające na wybudowaniu ogrodzenia w sierpniu 1999 r., a więc przed wydaniem tych decyzji administracyjnych. Nawet więc przy zakwalifikowaniu tej wypowiedzi jako opisowej, a więc takiej do której ma zastosowanie kryterium prawda/fałsz, użyte przez pozwanego określenia działań pozwanych nie były nieprawdziwe. W skardze kasacyjnej nie podniesiono bowiem także, aby błędna była ocena Sądu drugiej instancji w zakresie grożących powodom konsekwencji za postawienie ogrodzenia na drodze publicznej.

Z podanych wyżej przyczyn za nieuzasadnione należy uznać zarzuty wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. oraz art. 24 § 1 w zw. z art. 6 k.c. Zgodnie z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia. Sposób i granice tej ochrony określają ściślej przepisy ustawowe, w tym art. 24 § 1 k.c. Skoro nie było

podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na tej podstawie prawnej nie doszło tym samym do naruszenia wyżej wskazanego przepisu Konstytucji.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. skarga kasacyjna jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

aj

r.g.